№ 4. Warszawa 24 Listopada 1906 r. Rok 1.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: rocznie Rb. 4. półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5. Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce:
Na 1 stronicy okładki **30** kop
Na innych stronicach **20** kop.
Nadesłane (w tekście) **75** kop.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 k.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.

Wychodzi w każdą Sobotę.

Apres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.** Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.







Przekonajcie się, a będziecie zachwyceni!

Nie zawierająca lapisu farba do włosów „Naturalis“ prof. Jules Pelletier'a w Paryżu.

Farba „Naturalis“ nadaje włosom kolor naturalny, nie ulegający zmianie w ciągu dłuższego czasu. „Naturalis“ wysycha nader szybko. Żądaną barwę włosów można otrzymać odrazu, lub też stopniowo. Pr. Jules Pelletier, w celu przekonania Sz. Publ. o wyższości farby „Naturalis“ nad wszelkiemi innemi farbami, uznał za stosowne wyznaczyć ceny nader umiarkowane, a mianowicie: **za komplet Rb. 1 kop. 50. za pół kompletu kop. 75.** Dostać można: w **Tow. Akc. Henryka Welt, Przejazd № 5,** oraz w innych składach aptecznych, perfumerjach i zakładach fryzjerskich.

Pastylki przeciw Migrenie i silnym bólom głowy, wynalazku D-a Lauterbacha w Paryżu!

Środek ten jest najradykalniejszym, usuwa **natychmiast** ból i wzmacnia ustrój nerwowy. **Cena pudełka rb. 1, 1/2 pudełka 55 kop.**

Hurtowa sprzedaż Ludwik Spiess i Syn & Tow. Akc. Henryk Welt. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo

A. KIRSZROT, Warszawa, Karmelicka № 13.

Telefon 191.58. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem.



Katecho-Kreoli NOWE MYDŁO

magistra J. I. GODZEWICZA.

Zbadane i zezwol. przez **Radę Lekarską Ministr. Spraw Wewnętrz.** przy leczeniu **egzemy parazyt, swędzenia, liszajów, wągrów, zapalenia różyczkowego i łupieżu.**

Niezbędne do mycia rąk i twarzy oraz w kąpieli.

Do sprzedania we wszystkich aptekach i perfumerjach.

Reprezentant na gub. Królestwa Polskiego oraz Zachodnie

Józef Salzman, jr., Warszawa, Senatorska 38.

OD ADMINISTRACJI

„KOSMETYKI.“

Administracja zawiadamia, iż wyłączne przyjmowanie ogłoszeń do „Kosmetyki“ powierzyła p. **Wiktorowi Askanasowi, Marszałkowska 131.**

Lecznica lekarsko-kosmetyczna

D-ra L. LUSTRA

SPECJALISTY

lekarskiej kosmetyki i chorób włosów.

Kraków, Florjańska 1.37.

Wszelkie podrzędne procedury, nie należące do zakresu działań lekarskich, wykluczone.

Warszawskie Laboratorym Chemiczne

poleca znanej dobroci:

Krem ogórkowy tubka **50 kop.**, słoik **40 k.**, mydło ogórkowe sztuka **30 k.**, krem lanolinowy w tubkach **20 k.**, pastę do emaliowania paznogci.

Dostać można

w magazynach własnych w Warszawie:

1) Róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Nowy Świat 45, 3) Róg Królewskiej i Granicznej, 4) Marszałkowska 125, 5) Marszałkowska 89 (róg Wspólnej), 6) Marszałkowska 63 (róg Pięknej).

Aparaty do samomasażu twarzy.



to najlepsze, co nam dała współczesna **kosmetyka lecznicza: leczy** poważne choroby skórne: wągry duże pory, zmarszczki, bladość twarzy, chorobliwe wydzielanie tłuszczu, pryszcze, nienormalną suchość, łuszczenie się skóry, szary kolor twarzy, wskutek używania pudru i różu, czerwone plamy, czerwoność nosa, brodawki i piegi i zapobiega pojawieniu się tychże; nadaje skórze elastyczność i **świeżość młodości** i nadaje **twarzy piękny owal.** Cena całego kompletu z wibracyjnym przyrządem, w wykwintnym neseserze: **№ 1—5 rb., № 2—ze słoniowej kości rb. 7.50 kop.** Parowe wanny do twarzy systemu **Simonsa:** podróżne **rb. 7** domowe **rb. 12.** Przesyłka pocztą **na koszt firmy.** Można i za zaliczeniem. **J. MELNIK, Warszawa, Graniczna 6, m. 10d.**

APTEKA

F. ZAMENHOFA

w WARSZAWIE,

Żelazna Brama Nr. 8.

poleca na nadchodzącą porę świeże trany Lofodskie.

Puder hygieniczny (bez szkodliwych składowych części) w 3-ch kolorach, przylega niedostrzegalnie na skórze.

Alkohol, krem ogórkowy

udelikatnia i wybiela skórę, zapobiega pryszczom, działa ściągająco, wyrobu Apteki

M. Malinowskiego,

w Warszawie, Nowy-Świat 35.

№ 4. Warszawa 24 Listopada 1906 r. Rok 1.

Warunki prenumeraty:
w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5. Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce:
Na 1 stronicy okładki 30 kop
Na innych stronicach 20 kop.
Nadesłane (w tekście) 75 kop.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 k.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.
Wychodzi w każdą Sobotę.

Apres Redakcji i Administracji Senatorska 36. Telefon 40.29.
Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2.
Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Dr. B. W-ski.

Pogadanki z dziedziny estetyki ciała.

Piękność ciała kobiecego.

(*Ciąg dalszy*).

Oko kobiece niczem się nie różni od oka męzkiego: wielkość jego u obu płci jest jednakowa; pozorna różnica pochodzi jedynie stąd, iż oko kobiety osadzone jest w dużym oczodole, a szerokość szpary powiekowej bywa u kobiety stale większą niż u mężczyzny.

Prócz tej różnicy oku kobiecemu nadaje wdzięk niezwykły obecność fałdy skórnej, biegnącej łagodnie powyżej wewnętrznego brzegu oka i poziomo między brwiami a górnym brzegiem powieki. Fałda owa uwydatnia się najlepiej przy rozwartych silnie oczach.

Barwa oczu zależy od zabarwienia tęczówki i zarówno jak i barwa włosów, stanowiąc cechę indywidualności, w sprawie piękności twarzy nie odgrywa wybitnej roli. Barwa oka jest rzeczą obojętną: jeden lubi oczy czarne, inny zaś niebieskie lub szare.

Najczęściej zdarza się widzieć oczy czarne przy czarnych włosach, niebieskie lub siwe — przy jasnych, piwne — przy ciemnych. Ślicznie wyglądają czarne oczy przy jasnych włosach i cerze blondynki; zachwycają też oczy niebieskie lub siwe przy czarnych włosach. Piękne są też (i rzadkie nadzwyczaj) oczy z odcieniem fijołkowym, albo też zielone; te ostatnie zwłaszcza prześlicznie wyglądają przy czarnych rzęsach i brwiach. Zdarzają się też t. zw. mieniące się oczy, które są wciąż innego koloru: raz szafirowe, to znów zielonawe lub szare... Prawdziwie piękne oko jest zazwyczaj duże, dość głęboko osadzone, podłużne, w kształcie migdała i ocienione długiemi rzęsami.

Bardzo ważną rzeczą jest prawidłowe funkcyonowanie mięśni ocznych, najmniejsza bowiem nieprawidłowość powoduje *zez*.

Piękność oczu zależną jest też w znacznej mierze od *brwi i rzęs* Piękne brwi powinny być gładkie, wązkie, długie, dosyć gęste, jak gdyby pendzlem nakreślone, w kształcie łuku; rzadkie, krótkie brwi, zakreślające ponad okiem linię czerwoną, wyglądają bardzo brzydko. Brwi są tem piękniejsze, im wyżej są zakreślone. Rzęsy powinny być proste i regularne, długie i gęste; (rzęsy rzadkie i nieregularne, są oznaką skrofułów). Tyle co do *fizycznej* piękności oczu; największą jednak pięknością oka, największym urokiem jest *wyraz* jego: jeżeli spojrzenie jest rozumne, otwarte, łagodne, to nawet nieładne oko może zachwycić. Oczy kobiety mądrej, łagodnej stanowią najpiękniejszy wdzięk jej twarzy, i w zupełności zasługują na miano „zwierciadła duszy“.

Kształt *nosa* zależy od budowy kości nosowej i chrząstki nosa. Piękny nos powinien być wązki i nieco wydłużony. Kształt jego bywa najrozmaitszy; poważną odgrywają tu rolę indywidualność oraz dziedziczność.

Pięknym może być nos zarówno grecki, jak i rzymski, zadarty, prosty, lub nieco garbaty. Nos tylko wówczas bywa brzydki, gdy jest bardzo niekształtny, lub jeśli jest czerwony i pokryty brodawkami.

Mówiąc o nosie należy słów parę powiedzieć o *profilu*. Najpiękniejszy jest t. zw. profil *grecki*; linia tego profilu idzie wzdłuż linii czoła i przechodzi prosto w podstawę nosa.

Niestety, ten idealny klasyczny profil prawie że nie istnieje, i spotkać go można tylko na posągach starożytnych rzeźbiarzy greckich.

Ucho zarówno jak i nos stanowi cechę indywidualną twarzy, i warunkuje się wpływem

dziedzicznym; piękne uszko kobiece powinno być maleńkie, różowe, w kształcie muszelki, i przylegać dobrze do głowy. Duże, blade albo żółte ucho bardzo szpeci, lecz najwięcej szpecą t. zw. uszy odstające.

Usta zarówno jak i oczy stanowią jeden z najpiękniejszych wdzięków twarzy kobiecej.

Usta nawet nie klasyczne, byle zdrowe, świeże, pełne, niezbyt duże, żywo zabarwione, mogą być ładne. Jak w sprawie piękności oczu odgrywa wybitną rolę ich wyraz, tak o piękności ust decyduje ich wyraz i uśmiech.

Największe usta mogą się ułożyć do ślicznego uśmiechu, do niewymownej słodyczy, i mają wówczas urok niezwykły.

Piękne usta powinny być regularne i ponętnie narysowane; warga górna musi wystawać bardziej niż dolna, a ta ostatnia—przylegać do górnej łukiem lekkim, w środku szerszym; kolor czerwony powinien sięgać aż do wygiętego brzegu wargi i zwężać się nieco na zewnątrz. Wreszcie ważnym czynnikiem warunkującym piękność ust są ładne, zdrowe zęby, lecz o nich pomówimy osobno.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W. Wiorogórski.

COLD CREAM.

Która z Szanownych Czytelniczek nie zna tego niewinnego kosmetyku?

Nazwa angielska pozwala nam przypuszczać, iż wprowadzony on został najprzód przez synów Albionu. Jednakże za prawdziwego wynalazcę jego należy uważać sławnego greckiego lekarza Gallena z Pergamu, (żyjącego pomiędzy 131—201 rokiem), który podał pierwszy przepis na tak zwane *ceratum*, złożone z 1 części wosku białego, 4 części olejku migdałowego i 3 części wody. W miarę postępu chemii i sztuki kosmetycznej zaczęto przepis ten uzupełniać, wprowadzając rozliczne środki jak: olbrot, gliceryna, wazelina, lanolina i różne środki antyseptyczne.

Chcąc otrzymać dobry cold-cream należy użyć jak najczystszych i najświeższych materjałów. Robota nie jest trudna, lecz wymaga staranności i cierpliwości. Wosk i olbrot roztapia się w czystem naczyniu na bardzo słabym ogniu, dodaje olejek migdałowy, ciągle mieszając, po zupełnem roztopieniu cedzi się przez płótno do moździerza porcelanowego, ogrzanego uprzednio wodą gorącą i miesza tłuczkiem drewnianym do ostudzenia. Krzepnącą masę po bokach moździerza i na tłuczku starannie zeskrobuje się łopatką drewnianą lub szpadelkiem żelaznym. Po zupełnem zastygnięciu

Pogadanki Kosmetyczne.

Zdawałoby się, że w wieku XX, który poszczycić się może zasobnym dorobkiem w każdej gałęzi nauk przyrodniczych, znane będą kobietom przynajmniej elementarne zasady pielęgnowania skóry ciała i twarzy oraz włosów, tymczasem pozostaje ich wykształcenie ogólne, w porównaniu z wiadomościami o hygienie piękności, w ogromnej rozbieżności. Zajrzyjmy do buduaru kobiety inteligentnej, a przekonamy się, że w istocie tak niestety bywa. Widzimy tam często istny przybytek sztuki, na który składają się cenne nieraz zbiory arcydzieł znakomitych mistrzów, a dzieła z dziedziny literatury i estetyki dają nam pojęcie o jej wysubtelnionym zmyśle. Oglądając wspaniałe, starannie pielęgnowane kwiaty, bogaty zbiór rzeźb i drobnostek artystycznych, czuje się w tym miłym zakątku powiew uwielbienia piękna i przyrody. Jedynie tylko na toaletce znajduje się chaotyczne nagromadzenie preparatów,nie mających nic wspólnego z właściwościami skóry i włosów niegdyś tej pięknej mieszkanki buduaru, która dziś mimo lat 45 zdradza — dzięki warunkom, wśród których żyje—wiek znacznie młodszy, a harmonijne linje ciała, tudzież dyskretnie obnażony gors dowodzą, że kobieta ta zachowałaby wiek wczesnej młodości do późnych lat, gdyby nie momenty szkodliwe, spychające w przepaść zwyrodnienia jej u r o d ę, której wskrzeszenie wymaga znacznych wysiłków.

Zanim rozpatrzymy preparaty ustawione na toaletce, zbadajmy dyskretnie właściwości skóry twarzy i włosów nadobnej właścicielki przeróżnych preparatów kosmetycznych. Oto wysuwają się na pierwszy plan załamki skóry w okolicy kątów ust i powiek, drobne łuski pokrywające całą twarz, na których nierównomiernie rozpostarły się cząstki śnieżno—białego pudru, przez który prześwieca różnorodna gra kolorów twarzy o szlachetnych rysach i dobrze utrzymanym wyrazie.

Skóra nosa widocznie zaczerwieniona; gdzieniegdzie rozszerzone żyłki i zatkane ujścia gruczołów łojowych. Na brodzie punkciki czerwone, obok nielicznych włosów. Obfitość włosów na głowie pozostawia wiele do życzenia. Z objawów powyższych wykombinuje łatwo oko znawcy, jakie właściwości miała ta skóra dawniej, zwłaszcza po rozpatrzeniu się w zbiorze środków kosmetycznych, ustawionych na

dodaje się wodę, malemi ilościami, ciągle mieszając. O ile wolniej będziemy dodawać wodę, o tyle przetwór otrzymamy lepszy i dobrze dający się przechowywać. W końcu dodajemy zapachu lub też inne środki lecznicze.

Dobrze przygotowany cold-cream zawierający wodę, nie daje się przechowywać bardzo długo; dla uniknienia tej niedogodności fabrykanci często zastępują ją gliceryną, lecz zbytnia jej ilość zmienia konsystencję przetworu. Z czasem jednakże one jełczeją.

Niekiedy w miejsce olbrotu i wosku posługują się żelatyną chińską z dodatkiem kwasu salicylowego. W handlu cold-cream angielski uchodzi za najlepszy. Cold-cream udelikatnia skórę, nadając jej miękkość, elastyczność i świeżość; używany on jest również przez artystów do zmywania farb i szminek do charakteryzowania. Cold-cream'owi wielką konkurencję uczyniły w ostatnich latach wazelina i lanolina. Pierwsza jednakże nie jest tak dobrze wchłaniana jak ta ostatnia.

Przystępując do podania przepisów na cold-creamy, zaznaczyć nam wypada, iż farmakopeje prawie wszystkich krajów zamieszczają je. Ze względu na znaczną ich ilość podzielimy je na następujące działy.

1) Cold creamy bez żadnych dodatków.

Cold cream podług farmakopei francuskiej: Wosku białego 30 cz, Olbrotu 60, Olejku migdałowego 215, Wody różanej 60, Olejku różanego 0.30, Tynktury benzoesowej 15.

Cold cream podług farmakopei niemieckiej: Wosku białego 4, Olbrotu 5, Olejku migdałowego 32, Wody destylowanej 16, Olejku różanego 1 kropla.

Cold cream podług farmakopei austrjackiej: Wosku białego 4, Olbrotu 8, olejku migdałowego 32, Wody różanej 8.

Creme de Cologne Askinson: Wosku białego 70, Olbrotu 70, Olejku migdałowego 1000, Wody różanej 400, Balsamu mekkańskiego 200, Balsamu totulańskiego 100, Wody różanej 400.

Cold cream angielski: Wosku białego, Olbrotu po 4 cz., Olejku migdałowego 60, Wody różanej 60.

Cold cream używany przez ś. p. Józefinę Reszke artystkę wielkiej Opery Paryskiej: Wosku białego 50, Olbrotu 50, Olejku migdałowego 375, Wody destylowanej 250.

Cold cream D-ra Unny: Wosku białego 1, Olbrotu 1, Olejku migdałowego 10, Wody różanej 10.

Cold cream Hager'a: Oleju kokosowego 940, Wody różanej 60, Olejku różanego dwie krople.

Cold cream Redwood. Wosku 45, Olbrotu 45, Olejku migdałowego 300, Wody różanej 300, Olejku bergamotowego 15, Olejku lawendowego 4, Olejku różanego 4.

Cold cream D-ra Lunel: Wosku 10, Olbrotu 10, Olejku migdałowego 50, Wody różanej 20, Olejku różanego 10 kropel, Tynktury benzoesowej 5 kropel, Tynktury ambry 5 kropel.

Cold cream á la rose W. Stengelin. Wosku białego 30, Olbrotu 22, Olejku migdałowego 120, Wody destylowanej 45, Olejku bergamotowego i Olejku różanego po 5 kropel.

Cold cream à la rose Piesse. Wosku białego 28, Olbrotu 28, Olejku migdałowego 500, Wody różanej 500, Wanilliny 0,5, Olejku różanego 0,28.

---

toaletce. Znajdujemy tu wody kolońskie kilku wybitnych firm, mydło glicerynowe o wykwintnym zapachu, *Eau de Lys de Lohse* (płynny puder), *Eau dentifrice aromatique pour entretenir beauté des dents, Eau Athenienne*, pomadę chinową, gąbkę do mycia twarzy, szczoteczkę i proszek do zębów. Wnosić zatem należy, że osoba ta cierpiała w młodszym wieku na nadmierną wydzielinę płynnego tłuszczu, a chcąc usunąć połysk, wycierała twarz wodą kolońską i pudrowała płynnym pudrem, nie myjąc wcale twarzy. Nadmienić należy przy sposobności, że najzgubniejszym wymysłem na polu fabrykacji kosmetyków jest *płynny puder*. Preparat ten zawiera wprawdzie takie same składniki, jak pudry w proszkach, atoli przylega on ściśle do skóry, wnika w jej pory i wysusza nawet głębsze jej części. *Eau de Lys Lohsego* zawiera następujące składniki:

Talci veneti 4,0
Zinci oxydati 8,0
Glycerini 6,0
Aquae Rosar. 82,0.

Płynem tym poleca fabrykant natrzeć twarz, a po wyschnięciu jednostajnie rozcierać pozostały proszek za pomocą waty. Nie przeczę, że połysk bywa pokrywany powyższym preparatem, aczkolwiek kosztem cery, która bardzo szybko niszczeje. Jeśli na domiar złego fabrykant dosypie bizmutu, względnie ołowiu, ulegają zwyrodnieniu nawet mięśnie, a wtedy wyraz twarzy fatalnie się zmienia.

Pozbywszy się w tak skuteczny sposób połysku, zapragnęła prawdopodobnie nasza wielbicielka wiecznej młodości środka odświeżającego cerę. W tym celu nabyła *Eau de Fleurs* (*Paryż*) i stosowała „cudowny" ten lek w nieświadomości zgubnego działania tego preparatu, który zawiera wysoce szkodliwy składnik metaliczny.

Wymienione preparaty działały w ujemnym tylko kierunku, albowiem wysuszały nadmiernie skórę, utrudniały w wysokim stopniu przemianę materji, uniemożliwiły wydobywanie się tłuszczu na powierzchnię, sprowadziły rozszerzenie żyłek na nosie i zaczerwienienie, w następstwie ucisku ze strony wypełnionych tłuszczem gruczołów łojowych na naczynia krwionośne, a w końcu wywołały składniki metaliczne różnorodne zabarwienia.

W okresie nadmiernej wydzieliny tłuszczu oleistego należało myć twarz gorącą wodą i odpowiedniem alkalicznem mydłem, a połysk ustąpiłby bez narażenia się na jakiekolwiek następstwa.

W uporczywych przypadkach należy myć twarz gorącą wodą i proszkiem toaletowym, pieniącym się, który rozciera się na twarzy podczas mycia jak pianę zwykłego mydła, atoli **bardzo lekko**.

Cold cream à la rose Lunel. Wosku białego 28, Olbrotu 28, Olejku migdałowego 500, Wody różanej 500, Olejku różanego 2.

Cold cream de bouton de rose Askinson. Wosku białego 70, Olbrotu 70, Olejku migdałowego 1000, Wody różanej 1000, Olejku różanego 5, Olejku geranjowego 5.

Cold cream à la Violette. Wosku białego 30, Olbrotu 30, Olejku migdałowego 450, Wody różanej 440, Ekstraktu fjołkowego 50.

Rosen Cold Cream Dieterich. Wosku białego 80, Olbrotu 80, Olejku migdałowego 560, Alkaniny 0,2, Wody 280, Boraksu 4, kumaryny 0,03, Olejku różanego 0,5, Ekstraktu jaśminowego 10, Olejku z korzenia fjołkowego 1 kropla, Tynktury piżmowej 5 kropel.

Veilchen Cold Cream Dieterich. Wosku białego 80, Olbrotu 80, Olejku migdałowego 560, Alkaniny 0,2, Wody 280, Boraksu 5, Kumaryny 0,03, Extrait de Jasmin 10, Olejku różanego 5 kropel, Olejku z kwiatu pomarańczowego 5 kropel, Olejku z korzenia fjołkowego 2 krople, Olejku z migdałów gorzkich 1 kropla, Tynktury piżmowej 5 kropel, Tynktury ambry 5 kropel, Roztworu indygo-karminu (1:100) do zabarwienia.

2) **Cold Creamy z dodatkiem gliceryny.**

Cold Cream podług farmakopei rosyjskiej. Wosku białego 30, Olbrotu 60, Olejku migdałowego 240, Gliceryny 40.

Cold cream à la glycerine Askinson. Wosku białego 70, Olbrotu 70, Olejku migdałowego 1000, Gliceryny 200, Olejku bergamotowego 20, Olejku cytrynowego 20, Olejku geranjowego 20, Olejku z kwiatu pomarańczowego 10, Olejku cynamonowego 10, Wody różanej 500.

Wosku białego 130, Olbrotu 130, Olejku migdałowego 1000, Gliceryny 250, Olejku różanego 10, Zybuszka 2.

Cold cream glicerynowy Dieterich'a. Wosku białego 80, Olbrotu 80, Olejku migdałowego 600, Gliceryny 120, Wody 120, Boraksu 5, Kumaryny 0,03, Olejku różanego 1, Olejku bergamotowego 0,5, Olejku z kwiatu pomarańczowego 0,5, Olejku Ylang-Ylang 2 krople, Olejku z korzenia fjołkowego 10 kropel, Tynktury ambry 5 kropel, Alkaniny 0,2.

Crême glyceryné. Olbrotu 0,45, Parafiny 0,35, Olejku migdałowego 1,75, Wody różanej 0,70, Gliceryny 0,70, Olejku różanego 0,01.

Crême neige Pradal. Wosku białego 60, Olbrotu 100, Olejku migdałowego 350, Gliceryny 30, Wody różanej 30, Olejku różanego 10 kropel.

Glycerin-crême: Olbrotu 15, Wosku białego 10, Olejku migdałowego 60, Wody różanej 50, Gliceryny 50, Olejku fjołkowego 30 kropel.

Wosku białego 40, Olbrotu 40, Gliceryny 100, Olejku migdałowego 560, Olejku cytrynowego 3, Olejku z kwiatu pomarańczowego 0.5, Olejku bergamotowego 5, Olejku geranjowego 1, Olejku cynamonowego 0.5.

Baume à la glycerine Piesse: Wosku białego 28, Olbrotu 28, Olejku migdałowego 250, Gliceryny 56, Olejku różanego 0.44.

Mydła marsylskiego 1.5, Gliceryny 75, Olejku migdałowego 500, Wosku białego 30, Olejku tymiano-

---

Obecne przypadłości stanowią dalszy okres nadmiernej wydzieliny tłuszczu, który nie objawia się połyskiem, lecz łuszczeniem się skóry, jako następstwo szybkiego zasychania tłuszczu oleistego. Mimo to stosuje nasza pacjentka wciąż preparaty te, które miały usunąć połysk, a czyni to z obawy przed recydywą, jak niemniej z przyzwyczajenia do środków, które rzekomo zbawiennie działały.

Jeśli te środki w pierwszym okresie wzmiankowanej przypadłości przynosiły przynajmniej chwilową ulgę, to obecnie stały się zupełnie bezcelowe, a nadto w wysokim stopniu szkodliwe. W okresie bowiem tworzenia się łusek zaschłego tłuszczu należy je rozpuścić w płynnym tłuszczu, natarłszy skórę olejkiem migdałowym, przed każdorazowem umyciem twarzy w gorącej wodzie, i mydłem „neutralnem". Mydło glicerynowe z silnym zapachem pozbawiało skórę soczystości, a olejki eteryczne zawarte w niem w nadmiarze drażniły skórę.

Utratę soczystości i jej następstwa w postaci wytworzonych linji w okolicy kątów ust należało leczyć metodą, którą podałem w Nr. III „Kosmetyki", w pogadance o niektórych szkodliwych następstwach pudrowania twarzy zbytnio wysuszającemi preparatami.

Łojotokowi*) twarzy towarzyszy prawie z reguły łojotok na skórze głowy, a wiadomo z poprzednich artykułów „Kosmetyki", że wszelkie pomady zwiększają nasilenie wypadania włosów. Wynika z tego jasno, że przezorna o swe włosy pacjentka wybrała najmniej w danym przypadku wskazaną — pomadę chinową.

W zbiorze przyborów toaletowych znaleźliśmy gąbkę i szczoteczkę do zębów, obok wody do ust i proszku do zębów.

Wzmiankowana woda do ust nie zawiera żadnych dezynfekcyjnych składników, wobec czego płukanie ust taką wodą równa się odkażaniu zwykłym, rozcieńczonym spirytusem. Badania prof. M i l l e r a wykazały, że najlepszą wodą, odkażającą jamę ust i zęby, jest woda *tymolowa*. Rękojmię rzeczywistej zawartości tymolu w wodzie do ust dać może jedynie firma znana z uczciwości.

Gąbka nie nadaje się do mycia twarzy ani ciała, albowiem się zanieczyszcza i przenosi napowrót nieczystości do skóry, a trudno ją oczyścić. Najlepszym środkiem do czyszczenia starych gąbek jest odwodniony, sproszkowany chlorek wapniowy. Po wyciśnięciu wody z gąbki, posypuje się ją i suszy.

*) Nadmierna wydzielina tłuszczu.

wego 3, Olejku bergamotowego 3, Olejku goździkowego 1.

3) **Z dodatkiem lanoliny.**

Cold cream lanolinowy D-ra Ihle: Lanoliny 200, Olejku migdałowego 150, Roztworu boraksu (1:25) 1500, Olejku różanego 1, Kwasu benzoesowego 10, Waniliny 10.

Cold cream lanolinowy K. Toelner'a: Lanoliny 640, Wazeliny białej 220, Boraksu 5, Wody 135, Olejku różanego 1, Olejku bergamotowego 2.

Cold cream lanolinowy D-ra Unna (*Cremor refrigerans*): Lanoliny bezwodnej 10, Szmalcu benzoesowanego 30, Wody różanej 60.

Cold cream lanolinowy Dieterich'a: Wosku białego 60, Olbrotu 60, Olejku migdałowego 420, Lanoliny 180, Boraksu 5, Wody destylowanej 280, Olejku bergamotowego 1, Olejku z kwiatu pomarańczowego 10 kropel, Olejku Ylang-Ylang 2 krople, Olejku z korzenia fjołkowego 1 kropla, Tynktury piżmowej 5 kropel, Kumaryny 0.03, Wanilliny 0.2.

Lanoliny 333, Olbrotu 34, Olejku migdałowego 300, Wody 333, Wanilliny i Olejku różanego ilość dowolną.

Lanoliny bezwodnej 10, Szmalcu benzoesowanego 20, Wody różanej 30.

Lanoliny 100, Olbrotu 10, Olejku migdałowego 90, Wody 100—200, Olejku geranjowego 5 kropel, Tynktury waniljowej 2.

Mydła lanolinowego 10, Wody różanej 10, Lanoliny 10, Wazeliny 10, Olejku ilość dowolną.

Lanoliny 100, Maści parafinowej 100, Wody z kwiatu pomarańczowego 100, Terpineolu 10 kropel.

Wosku białego 60, Olbrotu 60, Olejku migdałowego 420, Lanoliny 180.

Lanoliny 100, Szmalcu benzoesowanego 100, Wody z kwiatu pomarańczowego 100, Terpineolu i Waniliny ilość dowolną.

Olbrotu 200, Wazeliny żółtej 600, Lanoliny 800, Wody 100, Olejku cytrynowego 5.

4) **Z dodatkiem wazeliny lub parafiny.**

Cold cream wazelinowy Dieterich'a: Wosku białego 75, Olbrotu 75, Olejku migdałowego 450, Wazeliny amerykańskiej 200, Wody destylowanej 200, Boraksu 10, Kumaryny 0.03, Olejku różanego 1, Olejku bergamotowego 1, Olejku geranjowego francuzkiego 5 kropel, Olejku z drzewa rodyjskiego 2 krople, Olejku z korzenia fjołkowego 1 kropla, Tynktury zybuszkowej 5 kropel.

Maści parafinowej 150, Mydła lekarskiego w proszku 3, Gliceryny 10, Wody 40, Olejku różanego 2 krople, Olejku z kwiatu pomarańczowego 2 krople Olejku bergamotowego 2 krople.

Maści parafiinowej 100. Lanoliny 50, Mydła lekarskiego w proszku 3, Wody 50, Olejku różanego 2 krople, Olejku z kwiatu pomarańczowego 2 krople, Olejku bergamotowego 2 krople.

Maści parafinowej 400, Olbrotu 100, Wosku białego 70, Olejku migdałowego 200, Wody rożanej 240, Boraksu 4, Olejku z kwiatu pomarańczowego 5, Olejku różanego 3 krople, Olejku bergamotowego 10 kropel.

Wosku białego 20, Olbrotu 10, Wazeliny białej 100, Mydła lekarskiego w proszku 18, Wody róża-

---

Nawet zużyte gąbki wyglądają po takiej procedurze jak nowe.

O szczoteczkach do zębów usłyszymy zapewne zdanie na łamach „Kosmetyki" od kompetentnych i powołanych osób, a w pogadance dzisiejszej poczuwam się do obowiązku zwrócenia uwagi naszej zwolenniczce hygieny, że szczoteczka nie powinna schnąć po jej użyciu na toaletce z oprawą zwróconą ku dołowi a szczecią ku górze W tej bowiem pozycji ścieka woda, zanieczyszczona resztkami pokarmów, wzdłuż włosa ku nasadzie, która się rozkleja, w następstwie czego włosy szczoteczki wypadają, a co gorsza, nasada staje się rozsadnikiem bakterji, które wprowadza się przy następnem czyszczeniu zębów napowrót do ust. Zauważyliśmy jeszcze kilka plamek czerwonych na brodzie, obok nieznacznej liczby włosów. Przypuszczam, że zmysł estetyczny tej kobiety ucierpiał na widok kilku włosów, co ją spowodowało do wyrywania. Sprzeciwić się muszę stanowczo wyrywaniu włosów na twarzy, albowiem każdy wyrwany włos daje impuls do rozwoju włosów w sąsiedztwie. Znane są wypadki, gdzie z kilku wyrwanych włosów powstała wcale pokaźna ich liczba. Scinanie włosów tuż przy skórze nie wpływa zupełnie na sąsiedztwo, a mylne jest zdanie, jakoby ścięty włos wyrastał coraz grubszy. (O metodach leczenia zarostu pomówimy w osobnym artykule).

Z pogadanki niniejszej wynika, że inteligentne nawet kobiety przykładają same rękę do przedwczesnej ruiny swej piękności, kobiety, które razi drobny nawet szczegół nieharmonijny, spostrzegany u drugich, a stanowiący odstępstwo od ich pojęć estetycznych. Niechaj te uwagi stanowią zachętę dla czytelników do wczesnego racjonalnego pielęgnowania urody, do ścisłego przestrzegania przepisów różnorodnych podawanych w „Kosmetyce", opartej na pracach ściśle naukowych, aby się uchronić przed przykrością, jaką bywa dla subtelnej duszy kobiety widok przedwczesnej utraty urody. Uroda pielęgnowana w naszem pojęciu nie może być nazwana próżnością, bo lekarska kosmetyka pozostaje w ścisłym związku z hygieną, tą potężną podstawą wszelkich gałęzi medycyny.

Próżnością nazywam powlekanie twarzy szminką, poświęcenie urody przez stosowanie szkodliwych preparatów dla jednej chwili zwodniczej świeżości.

Celem mych prac w „Kosmetyce" będzie uświadomienie czytelników do tego stopnia, aby mogli z jednej strony wyswobodzić się z pod wpływów niekompetentnych doradców, a z drugiej zdobyć zrozumienie w wyborze środków do p i e l ę g n o w a n i a urody.

Jeśli cel ten zdołam osiągnąć, będzie to dla mnie sowitą nagrodą za skromną pracę.

Dr. Luster.

nej 50, Olejku różanego 2 krople, Wosku białego 10, Olbrotu 10, Wazeliny 100, Wody rożanej 60.

Wosku białego 10, Olbrotu 10, Mydła lekarskiego w proszku 20, Wazeliny amerykańskiej 100, Wody różanej ilość dowolną.

Olbrotu 10, Parafiny 10, Olejku kakaowego 10, Wazeliny żółtej 100, Mydła lekarskiego w proszku 20, Wody 50, Olejku różanego 2 krople.

Parafiny 5, Olbrotu 10, Wazeliny białej 50, Mydła lekarskiego w proszku 10, Wody różanej 40, Olejku różanego 1 kropla, Olbrotu 26, Wosku białego 21, Parafiny 108, Boraksu 8, Wody 30, Olejku różanego 0.20.

Cold cream D-ra Paschkis: Wosku białego 75, Olbrotu 75, Olejku migdałowęgo 500, Wazeliny 200, Boraksu 10, Wody różanej 135, Olejku różanego 5.

Cold cream borno-wazelinowy: Wosku białego 40, Olbrotu 40, Wazeliny 100, Olejku migdałowego 230, Boraksu 5, Wody 200, Olejku różanego 0.5, Olejku bergamotowego 0.5, Olejku geranjowego 3 krople, Tynktury zybuszkowej 3 krople, Olejku drzewa rodyjskiego 1 kropla, Olejku z korzenia fjołkowego 1 kropla, Kumaryny 0.01.

Wosku białego 50, Olejku migdałowego 100, Wazeliny białej 500, Wody różanej 50, Olejku Ylang-Ylang 2, Olejku linaloe 2.

Parafiny 60, Olbrotu 60, Stearyny 30, Wosku białego 30, Olejku migdałowego 360, Wody różanej 150, Olejku różanego ilość dowolną.

5) **Z dodatkiem soków roślinnych**

Cold cream au concombre Piesse: Wosku białego 28, Olbrotu 28, Olejku migdałowdgo 500, Oleju zielonego 500, Soku ogórkowego 500, Spirytusu ogórkowego 56.

Cold cream au concombre Askinson: Wosku białego 28, Olbrotu 27, Olejku migdałowego 450, Soku ogórkowego ogrzanego do 60-65° i przefiltrowanego przez bibułę 434, Spirytusu ogórkowego 60.

Szmalcu benzoesowanego 60, Olbrotu 20, Spirytusu ogórkowego 10.

Szmalcu 1000, Tłuszczu cielęcego 600, Balsamu tolutańskiego 2, Wody rózanej 10, Soku ogórkowego 1200.

Cold cream poziomkowy Torjescu: Lanoliny 20, Wazeliny 40, Soku poziomkowego przefermentowanego 30, Waniliny 0.05, Eteru poziomkowego 10 kropel.

6) **Z różnemi dodatkami.**

Cold cream z żółtkiem: Żółtek dwie sztuki, Olejku migdałowego 30, Wody różanej 15, Tynktury benzoesowej 8.

Cold cream z kwasem salicylowym: Olbrotu 10, Wosku białego 10, Olejku migdałowego 70, Wody różanej 10, Olejku różanego 3 krople, dodaje się do niego roztwór złożony z Kwasu salicylowego 5, Węglanu sodu 2, Wody różanej 20, Spirytusu 5.

Cold cream salicylowy Dieterich'a: Wosku białego 100, Olbrotu 100, Olejku migdałowego 600, Wody destylowanej 100, Gliceryny 100, Kwasu salicylowego 10, Kumaryny 0,03, Olejku rożanego 0.5, Olejku z kwiatu pomarańczowego 0.5, Olejku bergamotowego 0,5, Olejku starzęśli 5 kropel, Olejku Ylang-Ylang 1 kropla, Tynktury piżmowej 3 krople.

Cold cream mentolowy. Menthol Ice: Olbrotu 10, Oleju parafinowego 10, Mentolu 10.

Crême de Cacao. Oleju kakaowego 5, Oleju rycynowego 30, Olejku bergamotowego 1, Wody kolońskiej 20.

Cold cream à l'acide borique: Wosku białego 60, Olbrotu 60, Olejku migdałowego 300, Kwasu bornego 3,75, Wody różanej 120, Olejku różanego 10 kropel.

Krem boroglicerynowy Bosetti'ego: Kwasu bornego 1, Gliceryny 12, Wody 12, Lanoliny bezwodnej 5, Maści parafinowej 70, Alkaniny 0.01, Olejku różanego 1 kropla, Olejku bergamotowego 1 kropla.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Piotr Klejn.

Kosmetyka zębów i jamy ustnej.

Jakie jest przeznaczenie zębów.

I.

Zanim przystąpię do właściwego omówienia poszczególnych grup zębów w stosunku do ich czynności, uważam za stosowne słów kilka poświęcić budowie zęba. Każdy ząb złożony jest z pięciu tkanek: 1) ze *szkliwa*, pokrywającego koronę zęba; jest to najtrwardsza organiczna tkanka w ustroju ludzkim i niezwykle odporna; 2) z *zębiny* tuż pod szkliwem się znajdującej i stanowiącej najistotniejszą część składową zęba; 3) z *cementu*, podobnego do kości, pokrywającego korzeń; 4) wewnątrz zęba znajduje się komora wypełniona *miazgą* zębową, mylnie zwana nerwem; jest to miękka tkanka zaopatrzona w naczynia krwionośne i gałązki nerwów. Czynność miazgi jest bardzo ważna, gdyż ona dowozi materjał do zęba, ona, że tak powiem, kieruje wewnętrznemi czynnościami zęba, odbiera wrażenia termiczne, bólu i t. p. Nadto na końcu korzenia każdego zęba znajduje się otworek, przez który wchodzą liczne naczynia i nerwy ze szczęki; 5) korzeń zęba pokryty jest *okostną*, t. j. warstwą cienkiej błony elastycznej, również bogato uposażonej w naczynia krwionośne i nerwy.

Zęby ciężko pracują, dlatego też szkliwo niezwykle jest twarde i odporne i zupełnie wystarcza do żucia pokarmów; wiele osób, nawet w podeszłym wieku, ma nienaruszone szkliwo na koronie; ma się rozumieć, że trwałość owej tkanki zależną bywa od innych jeszcze własności zęba, jak również i od twardości pokarmów.

Szkliwo powinno nietylko opierać się ścieraniu zęba, lecz także być wytrzymałem na wstrząśnienia. Znajdująca się pod szkliwem zębina posiada

niezwykłą elastyczność, i jakkolwiek czynność jej polega przeważnie na odżywianiu zęba, zadaniem jej jednak jest jeszcze ochraniać ząb od pęknięć lub od obrażenia miazgi, gdyby bowiem ząb całkowicie składał się ze szkliwa, mógłby łatwo się skruszyć.

Przeznaczenie zębów jest dwojakie: *czynne i bierne*. Czynności zębów polegają z jednej strony przeważnie na *żuciu*, które jest bodźcem do *ośliniania* pokarmów, niezbędnego do trawienia, z drugiej zaś strony odgrywają zęby, zwłaszcza przednie, dość wybitną rolę *bierną — estetyczną*, a mianowicie przy *wymawianiu*, *śpiewie*, *uśmiechu* i t. d. Zęby są niejako *mechaniczną zaporą*, zatrzymującą w ustach niezbędną do trawienia ślinę i niedopuszczającą do ust zbyt ostrych prądów powietrza i pyłu; zęby są przeto niejako filtrem dla płuc i chronią od zaziębień. Pozatem, gdy są prawidłowo zbudowane, dobrze rozmieszczone, uszeregowane i zdrowe — stanowią jedną z *najpiękniejszych ozdób twarzy*.

Przy braku nawet jednego zęba bywa obrażone nasze uczucie estetyczne, mowa staje się niewyraźną i niezrozumiałą. Skutki te są o wiele jaskrawsze, gdy brak większej ilości przednich zębów; wtedy nietylko wyrazistość mowy, zwłaszcza urabianie dźwięków syczących, oraz śpiew na tem cierpi, ale też i ślina, nie znajdując punktu oparcia, wypływa z ust, lub podczas mowy obryzguje bliźniego. Brak przednich zębów naraża również łatwo na możność zaziębienia się, albowiem ostre powietrze, słabo ogrzane, dostaje się gwałtownie do płuc i wywołać może zaziębienie. Po utracie zębów, nawet częściowej, zachodzą dość często pewne zniekształcenia szczęk i pozostałych zębów oraz okolicznych miękkich części, co podrywa wygląd estetyczny twarzy. Najdotkliwszy jednak, acz niewidoczny, jest brak trzonowców, skutki tego jednak są bardzo dotkliwe i nie dają na siebie długo czekać. Przedewszystkiem zniekształcenie jest znaczniejsze, policzek się zapada i deformuje najpiękniejsze rysy twarzy. Przy bezzębiu całkowitem owal twarzy znacznie się zmniejsza, wargi i policzki zapadają się, i twarz nabiera swoistego starczego wyglądu. Wynikiem braku zębów i niemożności żucia, bywa niestrawność i rozmaite zaburzenia żołądkowe, często nawet długotrwałe, a one z kolei rzeczy podkopują cały byt ustroju naszego.

Usilnie dbać należy, ażeby sprawność naszych zębów nie była zakłóconą brakiem chociażby jednego zęba, gdyż utrata nawet jednego — daje się dobrze we znaki nietylko sąsiednim ale i zębom przeciwległej szczęki. Dzieje się to w ten sposób: zęby pracują przez wzajemne stykanie się; gdy zaś to ustaje, ząb po tejże stronie przeciwległej szczęki wciąż okazuje dążenie do zetknięcia się, a nie znajdując przeciwnika, z biegiem czasu wydłuża się, lub skośny nabiera kierunek, dosięgając niekiedy dziąsła przeciwległej szczęki; na skutek tych zmian ząb powoli wysuwa się ze swego łożyska (zębodołu), chwieje się, przeszkadza w mowie i jedzeniu, w rezultacie zaś wypada, lub też musi być usunięty; to samo dotyczy i zębów znajdujących się obok utraconego, one również jak i te, które samotne sterczą w szczęce, gdy na ich barki spada praca ich sąsiadów, w krótkim czasie od przeciążenia zmieniają swój kierunek, obluźniają się, i w końcu idą również na marne. Wynika złąd jasno,

że: 1⁰ d b a ć w i n n i ś m y n i e t y l k o o u t r z y m a n i e w s z y s t k i c h z ę b ó w, l e c z i k a ż d e g o z o s o b n a, a t o d l a w z g l ę d ó w n i e t y l k o z d r o w o t n y c h l e c z i e s t e t y c z n y c h i

że: 2ᵃ w s z e l k a u t r a t a z ę b ó w p o w i n n a c o r y c h l e j b y ć z a s t ą p i o n a p r z e z s z t u c z n e.

(Dokończenie nastąpi).

O pielęgnowaniu skóry.

II.

Pierwszą zasadą hygieny i profilaktyki (nauki o zapobieganiu chorobom) jest, jak wiadomo, hartowanie ustroju, aby dać mu pewien zasób energii obronnej w walce ze szkodliwemi czynnikami. Czy zasada ta może być ściśle stosowaną w kosmetyce względem skóry? Niestety, tu stajemy w pewną sprzeczność z wymaganiami hygieny. Zna każdy z nas dobrze wygląd tak zwanej zahartowanej skóry. Czy może ona zadowolnić płeć piękną? Przez cały szereg wieków obie płci szły pod tym względem zupełnie innemi drogami. Mężczyźni hartowali swoją skórę, kobiety zaś unikały zawsze wpływów zewnętrznych, które zagrażać mogły ich cerze. Woalki, wachlarze, parasolki, rękawiczki stanowiły zawsze u wszystkich narodów cywilizowanych nieodłączne atrybuty stroju kobiecego.

Czy jednak hartowanie skóry u płci pięknej jest warunkiem rzeczywiście absolutnie przeciwskazanym z punktu widzenia kosmetyki? Gdybyśmy odrzekli twierdząco, odebralibyśmy kosmetyce podstawę *racjonalności*, uczynilibyśmy z niej nie gałąź dermatologii estetycznej, jaką dzisiaj jest właściwie kosmetyka, lecz zwyczajną sztukę upiększania, nie opartą na zasadach hygieny. Jeżeli kosmetyka nie stosuje w całej rozciągłości zasady hartowania skóry (głównie u kobiet), to w każdym razie nie lekceważy ona tej zasady zupełnie.

Jak więc powinna postępować płeć piękna, aby hartując swą skórę, jednocześnie hołdować zasadzie piękna?

Pierwszym warunkiem jest tu c z y s t o ś ć skóry, którą stale można utrzymywać latem zimnemi kąpielami a zimą ciepłemi. W te dnie, kiedy kąpieli nie stosujemy, należy wycierać całe ciało wilgotną sukienną lub wełnianą rękawicą lub też miękką szczotką, unikając zbytniego drażnienia skóry. Kobiety silne, młode i zdrowe mogą latem dla ochłody używać bez szkody dla siebie zimnych kąpieli lub pryszniców, lecz

nie dłużej jak w ciągu 3-5 minut. Każda kąpiel odbiera od skóry naszej pewną ilość tłuszczu; zwrócono uwagę na to już za dawnych czasów, to też kobiety stale nacierały po kąpieli swe ciało różnemi wonnemi olejami. Słuszny ten zwyczaj naszych przodków powinniśmy stosować i dziś, albowiem rzeczywiście każda kąpiel pozbawia skóry części jej tłuszczu i w ten sposób wysusza ją, powodując szorstkość i brak połysku naturalnego. W myśl tej samej zasady należy stale unikać używania różnych preparatów *spirytusowych*, które, działając rozpuszczająco na tłuszcze, jeszcze więcej wysuszają skórę. Po kąpieli winniśmy zawsze chronić swe ciało przed wpływami atmosferycznemi; nie pozostawać długo bez nakrycia, albowiem wiatr, zimno lub zbyt suche powietrze nadaje skórze chropowatość i grubość.

Względem *ciepłych* kąpieli istnieje przesąd, jakoby one miały sprowadzać pewne znużenie organizmu. Nic podobnego nie następuje, o ile nie nadużywamy tych kąpieli; 15-20 minut takiej kąpieli nie tylko nie sprowadza znużenia, lecz, przeciwnie, działa rzeźwiąco na organizm. Najlepiej jest stosować tego rodzaju kąpiele przed udaniem się na nocny spoczynek, lub bezpośrednio przed ranną tualetą.

Mówiąc o zasadach hartowania skóry, zwrócę również uwagę naszych czytelniczek na ich *odzież*, która nie zawsze odpowiada wymaganiom hygieny; gdy panny przechodzą w okres dojrzałości, popełnia się względem nich cały szereg błędów: latem głowa, szyja, gors i plecy stale znajdują się pod bezpośrednim wpływem atmosferycznym, gdy tymczasem zimą okrywa się je najróżnorodniejszemi szalami, chustkami etc. Kończyny dolne, które należy zawsze trzymać w cieple, stale narażane bywają na przeziębienie, bo jaką są właściwie ochroną przed zimnem lekkie pończochy i cienkie obuwie? Dzisiejszy strój kobiecy jest stanowczo nieodpowiedni i szkodliwy dla zdrowia, gdyż górna część tego stroju jest latem za lekka, zimą zaś zbyt ciepła i ciężka — a spodnia część jest zimą stanowczo niewystarczająca. Mówiąc o ubraniu kobiecem, należy słów kilka poświęcić bieliźnie, która w hartowaniu i pielęgnowaniu skóry odgrywa wybitną rolę. Każda zmiana bielizny jest niby kąpielą ożywczą dla skóry. Kobieta, dbająca o czystość i piękność skóry, winna zmieniać bieliznę d w a r a z y d z i e n n i e: rano i przed udaniem się na spoczynek. Wiele kobiet używa flanelowych, wełnianych lub jedwabnych kaftaników. Należy je zmieniać jaknajczęściej, gdyż zazwyczaj obfite wydzieliny skóry u kobiet zbierają się na mało przepuszczalnych materjałach tych kaftaników i powodują niemiłą woń, wskutek rozkładania się tych wydzielin; następstwem tego bywa podrażnienie skóry z całym szeregiem uporczywych wykwitów, jak również uczucie swędzenia i palenia.

Nieodłącznym warunkiem wymagalnym przez hygienę skóry są również t. zw. „kąpiele powietrzne“, czyli częste przewietrzanie miejsc naszego zamieszkiwania: świeży dopływ powietrza ułatwia wentylację skóry i jednocześnie nadaje jej pewną odporność.

Czystość skóry u kobiet jest wogóle główną podstawą jej piękności. Ona tylko nadaje skórze miękkość, elastyczność, przejrzystość i tę b e z w o n n o ś ć, którą niestety nie każda kobieta poszczycić się może.

Mówiąc o bezwonności, nie wykluczamy tu tej *naturalnej* woni, która właściwą jest zdrowej, pięknej i czystej skórze każdej kobiety; tej woni o nieuchwytnym zapachu, której nie dorównają żadne surrogaty w postaci najdelikatniejszych perfum, tej woni, którą obdarzyła płeć piękną natura, dając jej do ręki silny oręż w walce z mężczyzną.

Nie o tej woni my mówimy, i nie z nią usiłuje walczyć hygiena, zalecając czystość ciała. Ta woń, o której mówimy, jest dobrze znaną kobietom; nie pomogą tu żadne perfumy ani też żadne olejki eteryczne, które ulatniając się, unoszą tylko ten zapach na większą przestrzeń, niemiłosiernie prześladując swe ofiary. Przyczyn tej niemiłej woni należy najczęściej szukać w tłuszczu, zbierajacym się na skórze, który szybko jełczejąc, powoduje zapach octu i kwasów. Najczęstszem siedliskiem tego tłuszczu u kobiet są jamy pachowe oraz wszystkie części ciała, pokryte mniej lub więcej bujnem owłosieniem. Osoby o rudem owłosieniu najczęściej stają się ofiarami tego zapachu, a to dlatego, iż skóra ich jest zazwyczaj delikatną i łatwiej pokrywa się różnemi wykwitami, które w znacznym stopniu przyczyniają się do rozwoju tej niemiłej woni.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

TREŚĆ 4-go N-ru KOSMETYKI:

Redaktor i Wydawca **Dr. H. Zamenhof**. Druk W. Cywińskiego, Nowy-Świat № 36. Telef. **43.36**.

Odpowiedzi Redakcji.

Malarzowi. W języku polskim niema. Polecić możemy: 1) *Proportionslehre* — Albrechta Dürera; 2) *Anatomie artistique* Richera; 3) *Physiologie artistique* tegoż autora; 4) *Anatomie der äusseren Formen des menschlichen Körpers* Langera; 5) *Histoire de l'anatomie plastique* Duvala i Bicala; 6) *Schönheit und Fehler der menschlichen Gestalt* E. Brücke; 7) *Die Gestalt des Menschen* Fritsch-Harless; 8) *Canon des proportions du corps humain* Richera; 9) *Die Proportionslehre der menschlichen Gestalt* C. Carusa.

P. Wł. Górz. Przyczyn wypadania włosów jest dużo; o leczeniu wypadania włosów na tle łojotoku pisaliśmy w № 1 „Kosmetyki". Wzmiankowane preparaty są wprawdzie nieszkodliwe lecz *bezwartościowe*. O preparatach tych zamieścimy wkrótce szereg uwag.

Z mydeł *toaletowych* najlepszem jest mydło *glicerynowe*, lecz przyrządzone z najlepszej gliceryny. Rękojmię dobroci preparatu może dać firma, znana z uczciwości.

P. A. S. O środkach na porost rzęs zamieścimy wkrótce wyczerpujący artykuł.

Prenumerat. A. T-o w Wilnie. Preparat wzmiankowany nie był jeszcze przez nas badany; nie możemy więc o nim wydać na razie sądu. O usuwaniu włosów z twarzy i brody zamieszczony będzie artykuł w jednym z najbliższych numerów „Kosmetyki".

Prenumeratorce z Płońska. Wyczerpującą odpowiedź znajdzie Sz. Pani w następnym (5) numerze „Kosmetyki".

P. K. D. Wyczesywanie łupieżu *zbyt* gęstym grzebieniem jest szkodliwe, gdyż drażni zbytnio skórę; w sprawie wiadomej raczy Sz. Pani zwrócić się listownie do dr. L., który Jej chętnie udzieli informacji i wskazówek.

Dr. M. S. Podług analizy D-ra J. Kochs'a pomada na porost włosów Anny Czillag składa się z tłuszczów, balsamu peruwiańskiego i olejku bergamotowego. Mydło tejże Anny Czillag (w postaci brunatnych twardych kawałków) składa się z kwasów tłuszczowych, wodanu sodu i wolnego alkali. Ziółka do mycia głowy tejże fabrykantki składają się z rumianku.

Dr. S. B. Preparat ten zasługuje na uwzględnienie dzięki skuteczności działania i nieszkodliwości.

Pani A. A. O pudrze z zawartością przetworów metalicznych pisaliśmy w № 3 „Kosmetyki". W tymże numerze był podany przepis na puder nieszkodliwy.

Pannie S. w Moskwie. Przepis na puder dla cery śniadej i na puder z dodatkiem olejków eterycznych podaliśmy w 3 № „Kosmetyki".

Pani J. A. W jakich warunkach nie należy pudrować twarzy pisaliśmy w 3 № „Kosmetyki".

Massażystce p. A. Przepis na krem do masowania twarzy był podany w 3 numerze „Kosmetyki".

Dr. M. B. Preparat aczkolwiek nieszkodliwy, lecz *bezwartościowy.*

Pani S. B. w Petersburgu. O plombach brylantowych zamieścimy wkrótce szereg uwag.

Pannie R. J. w Lipsku. O pielęgnowaniu urody zamieścimy wkrótce szereg artykułów, objaśnionych rycinami.

Dr. J. J. Analizę tego środka wkrótce podamy.

Pani S. W jaki sposób nadać połysk włosom o martwym wyglądzie pisaliśmy w 1 № „Kosmetyki".

Pani R. Gabinetów kosmetyki hygienicznej jest w Warszawie kilka; najlepiej poinformują na miejscu.

Pani B—cz. Przepis na płyn kosmetyczny do twarzy, zawierający glicerynę podaliśmy w 2 № „Kosmetyki" w *„Pogadankach kosmetycznych."*

Nagrodzony Medalem Złotym na Wystawie w Paryżu r. 1905
i ODZNACZONY NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI „GRAND PRIX“ na WYSTAWIE MIĘDZYNARODOWEJ 1905 r. w BRUKSELLI i 1906 r. w ANTWERPII.

Nowy środek do włosów
„KASTOLIN“
L. S. BEJLINA.

różni się od istniejących dotychczas tego rodzaju środków tem, że **usuwa rozpoczynającą się siwiznę.**
Środek ten niszczy **łupież**, zapobiega **wypadaniu włosów** i wywołuje nadzwyczajnie **szybki ich porost**.
Po kilkorazowem użyciu dają się zauważyć zbawienne skutki użycia „Kastolinu.“
Cena flakonu 2 rb. 60 kop. (bez przesyłki).
Hurtownikom odpowiedni rabat. Towar wysyła się za gotówkę lub za zaliczeniem. Zadatek konieczny.
Dostać można we wszystkich aptekach, znaczniejszych składach aptecznych i perfumerjach.
Skład główny: Akc. Tow. **HENRYK WELT**, Warszawa ulica Przejazd № 5.

!!PIEGI!!

usuwa radykalnie i nadaje piękną cerę najlepszy w świecie
HENRY'S Metamorphosis Cream.
Dostać można we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.
Skład główny w firmach:
Br. Orszagh, Leszno 17.
Henryk Welt, Przejazd 5.

Laboratorjum
St. Górskiego
Leszno 12, telef. 5234.
Poleca swoje specjalności:
nagrodzone w Paryżu i Łodzi.
„**Arago**“ na wyniszczenie **Odcisków. Eksikans** od potu i odparzenia ciała. **Agatol** proszek i eliksir tymolowe do **zębów. Konserwator** podług D-ra Lassara wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby. **Crem „Venus“** usuwa piegi, plamy, pryszcze. **Puder „Venus“** hygieniczny. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Wieczna  Młodość

Znakomita i nieszkodliwa farba do włosów „**Kascha**“ jest królową wszystkich farb do włosów, nadaje włosom siwym natychmiast po użyciu pierwotną ich barwę. **Progressywna** zaś „**Kascha**“ przeznaczona dla dam, nie jest wcale farbą, lecz tylko płynem, który po kilkakrotnem użyciu przywraca siwym włosom stopniowo naturalną barwę pierwotną. Poleca się również **D-ra Gräfe proszek niszczący włosy („Enthaarungspulver“)**, doskonały i nieszkodliwy środek do usuwania włosów z brodawek, wąsów i brody. Ceny: większe pud. „**Kascha**“ rb. 2.70, małe rb 1.50. „**Progressywna Kascha**“ rb. 2.50 i **proszek niszczący włosy** rb. 1.60. Żądać we wszystkich większych składach aptecznych, perfumeryach i składach fryzjerskich w Warszawie i na prowincyi.
Skład główny w Warszawie w Akcyjnem Towarzystwie Przetworów Chemicznych i Aptecznych **Henryk Welt**, ul. Przejazd 5.
Reprezentant na Rosyę **H. Neumann** Łódź, ul. Andrzeja 26.

Apteka **Ap. Kowalskiego** w Warszawie, Graniczna 10, wyrabia słynne — od:

POTU	nóg, rąk, woni potu, odparzeń ciała w **blaszankach z sitkiem**, 50 i 30 k.,	**SUDORYN**
ODCISKÓW	skóry zgrubiałej, brodawek, płyn 50 i 30 k., plaster 30 k.,	**KLAWIOL**
ŁYSIENIA,	łupieżu, znakomicie wzmacniający włosy, po 150 k. za flak.,	**KRYNOL.**

Marszałkowska 100.
PERFUMERJA
Stanisław Stein i S-ka
Tel. 18463. Tel. 18463.
Poleca wyroby zagraniczne i krajowe oraz wszelkie towary firmy „**Gust. Stuermer**“, mydła znanej dobroci różnych zapachów od 10 kop. kawałek; wodę kolońską w dobrym gatunku od 75 k. za funt.
Nowość! Mydło dezynfektynowe 10%, które po trzykrotnem użyciu usuwa radykalnie łupież, wysypki i pryszcze.
Uwaga: Dla hurtowników rabat!
vis-à vis kolei Warsz. Wied.

Gabinet
KOSMETYKI HYGIENICZNEJ w WARSZAWIE
ulica Krucza № 46 m. 3, pierwsze piętro.

Usuwa się najnowszemi metodami, według przepisów lekarzy specjalistów kosmetyki hygienicznej, wszelkie wady piękności jak: zmarszczki, piegi, wągry, pryszcze i czerwoność rąk i nosa, znaki po świeżo odbytej ospie, pocenie się rąk i nóg i t. p. Usuwa się **radykalnie** w krótkim czasie włosy z twarzy, rąk i ramion.

Tamże środki do pielęgnowania i upiększania rąk i palców, rozwój biustu i pięknych kształtów ciała. Doskonale, wypróbowane środki na porost włosów, przeciw siwiźnie, łupieżowi i wypadaniu włosów.

Porady udziela się także listownie.



Wanny Parowe i Przybory do massażu twarzy
Henryka Simonsa.
Jedyni Reprezentanci i przedstawiciele na Cesarstwo i Królestwo
T-wo RALET & C-ie
WARSZAWA, ul. Wierzbowa 7.
Do każdej wanny i przyrządu dodaje się bezpłatnie broszurka **D-ra Bergmanna.**

Lakier do podłóg
J. K. KOCHA
odznacza się zaletami następującemi:
1) Nie wymaga opróżnienia pokoju.
2) Zaraz po zaciągnięciu można chodzić po podłodze.
3) Niema przykrego zapachu.
4) Zaciągać podłogę można w każdej porze roku.
5) Podłogę można umyć po zaciągnięciu.
Skład główny w Tow. Akc. Henryk Welt, Przejazd 5.

Redaktor i Wydawca **Dr H. Zamenhof.** Druk W. Cywińskiego, Nowy-Świat № 36. Telef. 43.36.